

Uchwała Nr 53/2015
Prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego
z dnia 9 września 2015 r.

dotycząca projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie
szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli

Po rozpatrzeniu, na wniosek Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 sierpnia 2015 r. (pismo DWST-WKN.6100.1.2015.DD), projektu rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, Rada Główna, stosownie do art. 45, ust. 3 pkt. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.), uchwała co następuje.

Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawia następującą opinię o projekcie rozporządzenia.

Przygotowanie rozporządzenia określającego szczegółowe kwalifikacje wymagane w zawodzie nauczycielskim są ważnym krokiem w podniesieniu jakości kształcenia. Dlatego Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego uznaje te działania jako pozytywne i bardzo potrzebne. Jednak szczegółowa analiza projektu rozporządzenia pokazuje, że nie zostały w sposób satysfakcjonujący rozwiązane wcześniej sygnalizowane wątpliwości, a wręcz pojawiły się dodatkowe.

Przede wszystkim projekt rozporządzenia nie jest spójny z uregulowaniami prawnymi wynikającymi z systemu bolońskiego i podziałem na studia I stopnia (licencjackie) i II stopnia (magisterskie). Koniecznym w tym miejscu jest zaznaczenie, że studia II stopnia nie muszą być kontynuacją studiów I stopnia, co w kontekście przygotowania realizowanego na studiach pedagogicznych ma zasadnicze znaczenie. Z jednej strony bowiem rozporządzenie przymusza do uzyskania przez nauczycieli przygotowania na poziomie studiów magisterskich a jednocześnie w przypadku nauczycieli kształconych na studiach pedagogicznych te kwalifikacje rażąco obniża proponując krótszą drogę uzyskania kwalifikacji poprzez dopuszczenie ich do zawodu w oparciu o wiedzę uzyskiwaną na kursach kwalifikacyjnych. Projekt bowiem zakłada równoważność wykształcenia uzyskanego na studiach II stopnia (magisterskich) z przyuczeniem do zawodu poprzez pozauczelniane formy kursów. Wydaje się koniecznym zaznaczenie, że wszelkie pozauczelniane formy kształcenia (paradoksalnie dające uprawnienia w przeciwieństwie do studiów I stopnia) nie mają obowiązku poddawania swoich działań ocenie. Każda uczelniana forma kształcenia podlega okresowej akredytacji Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA). W ten sposób można weryfikować proponowaną jakość edukacji, gdyż PKA ma wgląd w systematycznie aktualizowane treści kształcenia które weryfikowane są na drodze uzyskiwanych przez studentów efektów kształcenia, co jest zgodne z założeniami KRK. PKA ocenia też kwalifikacje zatrudnianej kadry dydaktycznej. Natomiast kursy kwalifikacyjne, nie są poddawane obligatoryjnej kontroli jakości kształcenia. To budzi nasze poważne wątpliwości co do jakości świadczonych w tej formie usług edukacyjnych.

Ponadto zgodnie z projektem rozporządzenia przygotowanym przez MEN, studia I stopnia realizowane na kierunkach pedagogicznych (między innymi pedagogika, pedagogika specjalne, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna) nie będą uprawniać do wykonywania zawodu nauczyciela. Co ważne, studia I stopnia nie muszą być związane merytorycznie z tymi kierunkami. To oznacza obniżenie kompetencji wymaganych od nauczycieli. Warto podkreślić, że w wielu krajach europejskich kształcenie nauczycieli jest dłuższe i trwa co

najmniej 5 lat. Zgodnie z projektem rozporządzenia może być zminimalizowane do dwóch lat kształcenia na poziomie studiów magisterskich. To z formalnego punktu widzenia daje wyższe przygotowanie (magisterskie), tym niemniej jest ono pozorne, zdecydowanie skrócone i obniżające jakość przygotowania nauczycieli.

Środowisko akademickie, szczególnie pedagogów, od dłuższego czasu sygnalizowało konieczność wydłużenia okresu edukacji nauczycieli (problem dotyczy zwłaszcza nauczycieli nauczania przedszkolnego i wczesnoszkolnego) a nie jego skrócenia, co ma miejsce w zapisie projektu rozporządzenia. Intencją środowiska było podniesienie jakości kształcenia nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Stąd nasze wcześniejsze uwagi o konieczności uzyskania efektów kształcenia dla kierunku pedagogika i pokrewnych (pedagogika specjalna, wczesnoszkolna i przedszkolna) na poziomie studiów II stopnia.

Ponadto nieczytelne są intencje autorów projektu rozdzielające kwalifikacje nauczycieli przedszkoli i klas I-III choć w założeniach z roku 2009 wprowadzone były gwarancje tożsamości kształcenia na obu poziomach edukacji.

W uzasadnieniu do rozporządzenia zaznaczono, że jego celem jest zniwelowanie rozbieżności pomiędzy rozporządzeniem a regulacjami wprowadzonymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zwłaszcza ze standardami kształcenia nauczycieli i systemem bolońskim. Niestety jest to tylko deklaracja. W rozporządzeniu widoczne są znaczące rozbieżności pomiędzy tymi aktami prawnymi. Ma to miejsce zwłaszcza w dwóch aspektach:

1. Nie uwzględnienie sugestii zawartych we wzorcowych efektach kształcenia dla kierunku pedagogika zgodnie z którymi kształcenie może odbywać się na obu stopniach z wyraźnym zróżnicowaniem poziomu otrzymywanej wiedzy i możliwości pogłębiania jej na drugim stopniu. Ponadto należy zaznaczyć, że weryfikowane są efekty kształcenia a nie treści kształcenia
2. Brak zrozumienia dla istoty systemu bolońskiego i w związku z tym znaczące obniżenie statusu studiów I stopnia lub, jak to ma miejsce w przypadku kierunków pedagogicznych, likwidację sensu ich podejmowania. Jest to niepokojące działanie, gdyż wbrew staraniom uczelni wyższych zwiększających wartość dyplomu ukończenia studiów I stopnia i podwyższenia ich rangi (zwłaszcza na rynku pracy) dochodzi do ich dyskredytacji. Brak spójności rozporządzenia z regulacjami MNISW spowodował ponadto, że w rozporządzeniu nie uwzględniono możliwości uzyskania przygotowania do zawodu nauczyciela podczas trzyletnich studiów zawodowych o profilu praktycznym z odpowiednio przygotowaną trzymiesięczną praktyką zawodową. Problem ten dotyczy licznej, wymienianej przez autorów grupy nauczycieli: wychowawców w szkolnych schroniskach młodzieżowych, nauczycieli, wychowawców w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich (dla absolwentów pedagogiki resocjalizacyjnej), nauczycieli wychowawców w świetlicach szkolnych i internatach, języków obcych, a także nauczycieli – logopedów nie dostrzegając przy tym, że nie ma studiów magisterskich z logopedii.

Nie jest zrozumiałe, dlaczego wymaga się ukończenia studiów na „kierunku pedagogika” nie uwzględniając innych kierunków np.; pedagogika specjalna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz kierunki pokrewne.

Dodatkowo, nadal sankcjonuje się nazwę kierunku „oligofrenopedagogika” choć w przeważającej większości uczelni nie ma już kierunku o takiej nazwie, gdyż to nazewnictwo zostało zmienione. Oczekiwanie ukończenia oligofrenopedagogiki budzi nie tylko wątpliwości nazewnicze, ale także może prowadzić do utrudnień przy zatrudnieniu absolwentów edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością, bo takie sytuacje mają nadal

miejsce. Zatrudnienie takiej osoby jest uzależnione nie od jej wiedzy i kompetencji, ale od interpretacji nazwy kierunku przez dyrektorów placówek edukacyjnych (szkół specjalnych, integracyjnych czy wprowadzających inkluzję do systemu szkolnego) i ich zwierzchników.

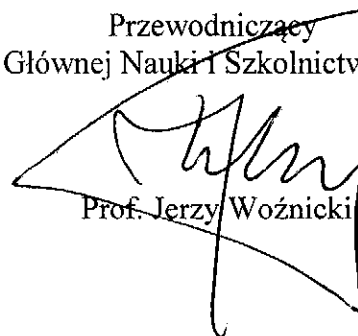
Nadal nie ma czytelnego zdefiniowania czym jest przygotowanie pedagogiczne (§2) a czym przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela prowadzącego zajęcia dydaktyczne zgodnego ze standardami kształcenia nauczycieli z roku 2012. Brak jest wyróżnienia i precyzyjnego zdefiniowania czym jest przygotowanie do prowadzenia przedmiotów a czym innych zajęć, w tym także rehabilitacyjnych, terapeutycznych, wychowawczych, które można uznać za nienauczycielskie. To rozróżnienie ma zasadnicze znaczenie dla absolwentów pedagogiki o odmiennych, często rozdrobnionych, ale niezwykle ważnych specjalnościach. Jako przykład niech posłuży przygotowanie pedagogiczne niezbędne w pracy w ośrodkach wczesnej interwencji rehabilitacyjnej, gdzie nie jest potrzebne przygotowanie do prowadzenia zajęć o charakterze nauczycielskim. Tego typu niejasności budzą poważne trudności w zatrudnieniu absolwentów pedagogiki.

Wątpliwości budzi również rażące zróżnicowanie warunków uzupełnienia kwalifikacji dla osób wykonujących aktualnie zawód nauczyciela oraz osób nie wykonujących zawodu, przykładowo kształcących się aktualnie studentów I stopnia. W zaproponowanym projekcie pierwsza grupa osób zobowiązana jest uzupełnić kwalifikacje do 2020 roku, natomiast druga grupa zobowiązana jest do posiadania kwalifikacji już od wejścia w życie rozporządzenie, wbrew ich oczekiwaniom i założeniom. Warunki dla obu grup powinny być zbliżone

Uwzględniając szereg przedstawionych wątpliwości wynikających głównie z niespójności regulacji prawnych MEN i MNISW, a także zwracając uwagę na zróżnicowaną specyfikę studiów pedagogicznych sugerujemy podjęcie dalszych konsultacji w celu wyeliminowania wszelkich niejasności. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego służy pomocą w doprecyzowaniu zapisów rozporządzenia tak, aby wszystkie niespójności zostały usunięte.

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji Narodowej oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący
Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Prof. Jerzy Woźnicki